Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski. Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 166 5 Poznań, wtorek dnia 9 kwietnia 1935 Rok 30

Po wyborach gdańskich

Przypuszczalny podział mandatów — Sukces polski w wyborach komunalnych — „Greiser „nie może" uprawiać kursu radykalnego — Echa wyborów w Berlinie

Gdańsk. (PAT). Przypuszczalny podział mandatów w Volkstagu, który jeszcze wymaga zatwierdzenia przez miarodajne władze, jest następujący:

Lista nr. 1	nar.-socjaliści	43	mand.
„ nr. 2	socjaliści	12	„
„ nr. 3	komuniści	2	„
„ nr. 4	centrowcy	10	„
„ nr. 5	niem. narodowi	3	„
„ nr. 6	kombatanci	0	„
„ nr. 7	Polacy	2	„

W dotychczasowym Volkstagu narodowi socjaliści posiadali — 42 mandaty, socjaliści — 12, komuniści — 5, centrowcy — 9, niem. narodowi — 2, b. kombatanci — 0, i Polacy — 2 mandaty.

Jak widać, przesunięcia w składzie Volkstagu są minimalne.

Gdańsk. (Tel. wł.). Szczegółowe obliczenia głosów wykazują, że w bardzo wielu obwodach miasta Gdańska ugrupowania opozycyjne uzyskały absolutną większość głosów.

Większość hitlerowską w Volkstagu uratowała wieś, gdzie zresztą głosowanie odbywało się w wielu wypadkach jawnie, a obliczanie głosów bez kontroli mężów zaufania list opozycyjnych.

Gdańsk. (PAT). Odbyte w niedzielę wybory do rady miejskiej w Sopocie dały interesujące wyniki. Mianowicie nar.-socjaliści zdobyli 15 mandatów, socjaliści 3, Centrum 7, niemiecko-narodowi 2 i Polacy 1 mandat. — Jak wynika z tego, stronnictwo nar.-socjalistyczne posiadać będzie przewagę tylko dwóch mandatów nad łączną sumą mandatów opozycji i Polaków.

W wyborach do sejmiku powiatu Gdańskie Wyżyny nar.-socjaliści uzyskali 15 mandatów, socjaliści 2, centrum 3, Polacy — 1. Zaznaczyć wypada, że Polacy dotychczas w sejmiku tym nie rozporządzali żadnym mandatem.

Prez. Greiser o dalszej polityce senatu

Berlin. (PAT). Prezydent senatu gdańskiego Greiser udzielił wywiadu wysłannikowi „Preussische Ztg.":

Na pytanie, czy kurs polityki rządowej w Gdańsku ulegnie obecnie zradykalizowaniu, p. Greiser oświadczył: — „Rząd gdański z uwagi na zależność gospodarczą wolnego miasta od czynników zewnętrznych nie może stosować radykalnego kursu polityki, może on tylko w granicach dopuszczalnych uprawiać politykę narodowo - socjalistyczną."

Na zapytanie, czy uzasadnione są obawy polskich i żydowskich kół gospodarczych, że wobec nastrojów narodowo - socjalistycznych w Gdańsku obawiać się można ograniczenia interesów tych uczestników gdańskiej gospodarki, p. Greiser odpowiedział: „W. miasto Gdańsk, które w ostatnich dwóch latach rządów narodowo - socjalistycznych udowodniło, że chce nietylko współpracować gospodarczo ze swoim sąsiadem polskim, lecz również utrzymać pokój polityczny, dążyć będzie nadal do tego celu".

Mówiąc o incydentach w czasie kampanji wyborczej p. Greiser oświadczył, że jeżeli przedstawiciele narodowości polskiej, jak to zdarzyło się w ubiegłą sobotę, zostali czynnie zaatakowani, sprawcy napadów będą przez sądy ukarani.

Berlin. — Nieliczne poniedziałkowe dzienniki poranne poświęcają wynikom wyborów gdańskich obszerne komentarze.

Pisze się o „wielkiem zwycięstwie" hitlerowców w Gdańsku, ale widać, że jest to robione na komendę i że wynik wyborów gdańskich wywołał w kołach hitlerowskich wielkie rozczarowanie, a nawet konsternację.

Urzędowy organ partyjny „Voelkischer Beobachter" przypisuje niepohamowanej agitacji (!) fakt, że socjal - demokraci potrafili jeszcze zebrać „resztki" swoich zwolenników.

Motywując dalej to zjawisko, dziennik pisze: „W. m. Gdańsk stanowi podatny grunt dla każdej demagogji, skutkiem bezsensownego statutu i postanowień gospodarczych, odcinających miasto od jego naturalnego obszaru gospodarczego i zmuszających je do walki z najcięższą nędzą gospodarczą".

Dalej pisze dziennik: „Statut wolnego miasta należy do tych konstrukcyj, które nie posiadają głębszego sensu politycznego".

Słowem „Völkischer Beobachter", zirytowany wynikami wyborów, przypuszcza atak na same podstawy prawne, na jakich się opiera istnienie wolnego miasta.

Berlin. Cała prasa hitlerowska zamieszcza wiadomość o wyjeździe dr. Rauschninga zagranicę i określa go jako „zdrajcę stanu", nie różniącego się od „najpodlejszych kreatur" zpośród separatystów i emigrantów.

Dzienniki roją się od brutalnych i ordynarnych epitetów pod adresem Rauschninga, który jeszcze niedawno sławiony był w prasie hitlerowskiej jako jeden z wielkich mężów stanu narodu niemieckiego i jako genjalny realizator polityki Hitlera na wschodzie.

Aresztowanie dziennikarza angielskiego

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj wnocy aresztowany został w Gdańsku stały korespondent warszawski „Manchester Guardian", „News Chronicle" i innych pism angielskich p. Joel Cang. Zawiadomiony o tem dyżurny urzędnik komisarjatu generalnego R. P. w Gdańsku interwenjował natychmiast u władz gdańskich. W południe komisarz generalny R. P. min. Papee interwenjował osobiście w senacie wolnego miasta.

Warszawa. (PAT). — Prezes Związku Dziennikarzy R. P. dyrektor Mieczysław Ścieżyński i prezes klubu prasy zagranicznej w Warszawie red. Robert Szuster zgłosili się w dniu wczorajszym do wydz. prasowego M. S. Z. z prośbą o przeprowadzenie interwencji u władz gdańskich w sprawie aresztowania korespondenta pism angielskich p. Canga.

Konfiskata „Gaz. Gdańskiej"

Gdańsk. (Tel. wł.) Wczorajszy numer „Gazety Gdańskiej", omawiający szerzej wypadki w czasie wyborów oraz brak interwencji we wszystkich prawie wypadkach ze strony policji gdańskiej, został skonfiskowany.

W prasie gdańskiej ogłosił Gauleiter hitlerowski Forster wiele mówiący komunikat, w którym zaznacza, że zwycięstwo niedzielne powinno być pobudką do dalszej walki o zdobycie dusz niemieckiej ludności Gdańska, która dotychczas zdala stoi od naszego ruchu narodowo-socjalistycznego. Bój ten rozpocznie się na nowo po krótkim wypoczynku.

Przed konferencją w Stresie

Sprawozdanie Edena z podróży — Sugestje Hitlera nie nadają się do dyskusji — Opinje francuskie o zadaniach konferencji i stanowisku angielskiem

Londyn. (PAT.) Posiedzenie gabinetu brytyjskiego, którego jedynym widomym rezultatem jest postanowienie, aby na konferencję w Stresie udał się oprócz Simona również premjer Macdonald, trwało cztery godziny.

Członkowie gabinetu brytyjskiego najpierw zaznajomili się ze szczegółowem sprawozdaniem o podróży Edena do Moskwy, Warszawy i Pragi, następnie zaś omawiali propozycje, jakie się wyłoniły w toku tych podróży w związku z sytuacją międzynarodową.

Decyzje, powzięte przez gabinet, trzymane są w tajemnicy. Jednak przedostało się do wiadomości publicznej, że gabinet brytyjski, rozważając alternatywne wnioski Hitlera, uznać je miał za niedostateczne i nie nadające się nawet jako podstawa do dyskusji. W związku z tem po południu do izby gmin przybył ambasador niemiecki baron von Hoesch, któremu Simon w toku 20-minutowej rozmowy oznajmił o negatywnem stanowisku gabinetu brytyjskiego wobec alternatywnych sugestyj Hitlera.

Na posiedzeniu popołudniowem dyskutowano szczegółowo nad możliwością znalezienia rozwiązania w sprawie paktu bezpieczeństwa zbiorowego na drodze wzmocnienia ciężaru gatunkowego art. 16 paktu Ligi Narodów. Poglądy gabinetu służyć mają Macdonaldowi, który zresztą otrzymał daleko idącą swobodę decyzji, zależnie od stopnia porozumienia w Stresie z Mussolinim i Flandinem, jako wytyczne taktyki brytyjskiej zarówno w Stresie, jak i w Genewie.

Sprawy egipskie i abisyńskie

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Macdonald i Simon, korzystając z okazji zetknięcia się z Mussolinim, poruszą wszystkie sprawy, ciążące na sytuacji międzynarodowej. Znamienne pod tym względem jest polecenie Simona, aby do Stresy w liczbie rzeczoznawców Foreign Office udał się również referent spraw egipskich i abisyńskich.

„Przez 15 lat konferencje były jałowe"

Paryż. (PAT.) Uwaga kół politycznych zwrócona jest obecnie na przygotowania, czynione w związku ze zbliżającą się konferencją w Stresie.

Prasa kładzie nacisk na to, by konferencja w Stresie doprowadziła do pozytywnych wyników. Powinna ona być — jak podkreśla „Le Journal" — początkiem akcji. Konferencje, jakie odbyły się w ciągu ostatnich 15 lat, ujawniły swoją zupełną jałowość, nie należy więc zaczynać tych samych starych komedyj.

Z konferencji w Stresie — pisze „Paris Soir" — powinna wyjść formuła utrzymania pokoju, oparta na lojalnych zobowiązaniach i biorąca pod uwagę stan nowoczesnej techniki. Formuła ta powinna być tak skuteczna i jasna, aby narody, ożywione dobrą wolą, mogły natychmiast do niej się przyłączyć, co znów umożliwiłoby innym narodom zdanie sobie sprawy z niebezpieczeństwa, na jakie byłyby narażone w razie naruszenia tej formuły.

Współpraca Francji i Włoch podstawą pokoju

„La République" widzi jedyną możność zapewnienia pokoju we współpracy Francji i Włoch. W tym celu układy rzymskie powinny być rozszerzone także na dziedzinę militarną. W czasie konferencji w Stresie, Francja powinna jasno sprecyzować, że nie zgadza się na pośrednictwo angielskie i nie dopuści do anschlussu.

„La Liberté" zauważa, że Anglicy nie są bynajmniej skłonni pójść za planem Mussoliniego, który pragnie wykazać, że obecnie nadeszła stosowna chwila do przeciwstawienia uzbrojonym Niemcom zwartej i silnej ligi innych państw. Ta sposobność przywrócenia do życia Ententy jest może ostatnią tego rodzaju okazją, a zarazem ostatnią szansą zapobieżenia wojnie przez przerażenie Niemiec widmem rodzącej się koalicji.

Również Flandin pojedzie

Paryż. (Tel. wł.) W dobrze poinformowanych kołach w Paryżu podają, że min. spraw zagr. Laval zwróci się do Flandina z prośbą o towarzyszenie mu w konferencji w Stresie w tym wypadku, jeżeli do Stresy pojedzie również MacDonald. W danym razie na konferencji w Stresie reprezentowani byliby trzej ministrowie spraw zagranicznych oraz trzej premjerzy trzech państw. Wyjazd Flandina zdecydowany będzie prawdopodobnie we wtorek, gdyż obecnie jeszcze premjer francuski przebywa w swoim okręgu wyborczym.

Z wyborów na Węgrzech

Większość rządowa zapewniona

Budapeszt. (PAT). W wyniku wyborów do parlamentu dotąd rozstrzygnięto los 213 mandatów, z których stronnictwo rządowe uzyskało 158, partja drobnych rolników — 24, chrześcijańska partja gospodarcza Wolffa — 8, bezpartyjni — 11, inne — 12. Ostateczny wynik wyborów wiadomy będzie najwcześniej w czwartek wieczorem.

W Budapeszcie, zainteresowanie wyborami było naogół słabe, mimo, że władze naznaczyły kary od 5 do 50 pengö na wstrzymujących się od głosowania.

Według tymczasowych obliczeń, stronnictwo rządowe uzyska ostatecznie ponad 165 mandatów.

Czwarta zima w Zakopanem

Prima - Aprilis — Dziwna dekoracja miasta — Niebezpieczeństwo zwisających drutów — Lawiny w górach — Tętent nad głową — Ileż tych niespodzianek? — Zatem odprawmy — rekolekcje...

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Zakopane, w kwietniu.

Pierwsza zima zjawiła się pod Tatrami, jak zwykle, jesienią, kiedy w innych okolicach kraju spadają liście z drzew, a więc w listopadzie. Śnieg poprószył raz i drugi, zabielił świat i zmienił krajobraz; ale nie trwał długo. Gdy znikł, nastała spóźniona, druga jesień, raczej do lata podobna, gorąca, sucha, wietrzna, trwająca aż do Bożego Narodzenia

Na święta śnieg coś niecoś zabielił zbocza, czyniąc srogi zawód jadącym na wywczasy, aż dopiero po Nowym Roku zawieja osnuła na dobre Tatry i Podhale. Ta druga zima, prawdziwa, piękna, choć bezsłoneczna, o świetnych warunkach dla narciarstwa, uciekła jednakże nagle, jak obraz z ekranu, na „Święto Zimy", na sam kilkutysięczny zjazd gości.

Zaledwie niefortunne imprezy się skończyły i goście wyjechali, na poczerniałą, strapioną okolicę, jakby na urągowisko, spadła nowa, trzecia zkolei zima. Słońce marcowe wyszkliło na ubielonych szczytach szrenie, puch śnieżny zawalił doliny i zakrył w nich marznące na nowo potoki. Nie trwało to długo! Wszak zbliżał się kalendarzowy pierwszy dzień wiosny. Zbocza wypełzły z pod śniegu i ziemia śmiała się do grzejącego już nie na żarty słońca. Krokusy wytknęły swoje li''owe noski. Futra poszły do szaf na urlop.

Aż tu na prima Aprilis niespodzianka. Zawieja śnieżna! Czwarta zima!

Myślano jednak, że ona tak tylko straszy, bo choć się w górach trzyma, ale w Zakopanem zaraz „puściła" od wilgoci i spłynęła z zieleniejących już połomin. Gdzie tam! Parę dni folgi, błoto śniegowe zrzedło, jeszcze kilka dni cierpliwości, a zacznie podsychać... Aż tu 3-go bm., ku wieczorowi, ulewny deszcz, zdałoby się, dla zmycia ohydnego błota, zmienił się nagle w niezwykłą śnieżycę.

Z nieba zaczęły lecieć białe pompony, wielkości dziesięciozłotówek. — Wystarczy dwie, trzy godziny takiego opadu, aby wytworzyć na drzewach okiść wprost niebywałą, śnieg bowiem przesycony wilgocią, kleisty, wielkiemi płatami lepił się do wszystkiego i utrzymywał się cieńką a wysoką warstwą z ogromną łatwością.

Dzięki temu całe Zakopane otrzymało z opóźnieniem uroczysty strój na „Święto Zimy". Drzewa, jak baby w chustach, a między słupami wiszą nie druty, nie sznury białe, lecz szerokie na cztery, pięć palców wstęgi. Gdzie druty wielokrotne, a skrzyżowane, tam ulica podobna do sali ubranej szarfami, oświetlonemi blaskiem łukowych lamp. A na sztachetach nie kropki ze śniegu, lecz wysokie, jak palce, cieńkie słupki. Druty zwisają owalną linją od nadmiernego ciężaru. Wracam późno z zebrania pustą ulicą; coś mi się w nogach mota. Zerwane druty! Wychodzę z nich zwycięsko, dalej spotykam zwoje przewodów elektrycznych na ziemi.

Wracam ku miastu, wspomniawszy z przed lat paru śmiertelny wypadek rażonego prądem od zwisłych drutów wskutek wichury. Ulice puste jakby wymiótł. Po namyśle dochodzę do wieży straży ogniowej i tam ostrzegam o niebezpieczeństwie. Już telefonują do elektrowni, już idą strażnicy zbierać druty. Czy w Zakopanem nie należałoby przewodów wysokiego napięcia, idących nad ulicami, zmienić na kable podziemne? Wszak mamy tutaj dwie groźby wypadku, obie nader częste. Żywiołowe wichury i obfite opady. Przewracanie się słupów i obrywanie się drutów tutaj rzecz zwykła.

W nocy sen mi przerywa co pewien czas jakiś tętent koni nad samą głową, tem dziwniejszy, że świat usłany miękko dywanem śnieżnego puchu. — To śnieg niezwykle ciężki, nabrzmiały wodą, obsuwa się z dachu, własnym ciężarem stracany, nie jak zwykle, z udziałem słońca. Myślałam z politowaniem o właścicielach płaskodachych domów. Okazuje się, że wiele z nich, krytych blachą, ugięło się pod śniegiem, blacha się rozprzęgła i strugi wody płyną do wnętrza budynków Klimat mści się za lekceważenie jego wymogów.

W gablotkach Tow. Tatrzańskiego ostrzeżenia przed lawinami. Istotnie trudno o podatniejsze warunki do śnieżnych katastrof w górach. Zresztą śnieg nadzwyczaj ciężki, kopny.

Na ulicach najgorszy rodzaj błota; niby rozcieńczone powidło, które nie myśli spływać, a ciągle go przybywa. Taką to mamy tu wiosnę.

Co jeszcze czeka to biedne Zakopane? Mieliśmy powódź, trzęsienie ziemi, lato w grudniu, wodę na „Święto Zimy", zawieje śnieżne na wiosnę... Te ciągłe, a niepomyślne niespodzianki sprawiają, że człowiek staje się skłonnym do czarnowidztwa na daleką metę. Zakopane przygotowuje na koniec lata „Święto Gór" z powszechną wystawą regjonalizmu, oraz wieloma innemi atrakcjami. Kto wie, czy na tę uroczystość „Święto Gór" nie zamieni się w „Święto równiny", jeżeli przekorna aura zakopiańska ześle na Tatry mgłę i niepogodę, kiedy to góry potrafią się schować przed oczyma gości nieraz na całe tygodnie?

Stanowczo, jakby Pan Bóg odwrócił od nas swe łaski. Widocznie czują to mieszkańcy Zakopanego i zaczynają zaglądać do swych sumień, gdyż rekolekcje dla inteligencji, dla sług, dla górali i dla młodzieży ściągają do kościołów liczne tłumy.

J. ROGUSKA - CYBULSKA.

Z rady naczelnej Związku Miast

Kooptacja do zarządu i nowe komisje

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj zebrała się rada naczelna Związku Miast, która kooptowała do swego grona 10 osób. Na prezesa rady naczelnej i prezesów Związku Miast wybrano prezydenta miasta Warszawy Starzyńskiego, na I wiceprezesa dyrektora departamentu budowlanego Banku Gospodarstwa Krajowego p. Garbusińskiego, a na II. — wiceprezydenta Lwowa p. Drojanowskiego.

Do zarządu Związku Miast zostali powołani poza tem pp. Barciszewski, prezydent Bydgoszczy i prezes Koła Miast Wielkopolskich, prezydent Krakowa, Kaczkowski — prezydent Sosnowca, Kocur — prezydent Katowic, Maleszewski — prezydent Wilna, Mystkowski — prezydent Włocławka, Seweryn Nowakowski — prezydent Białegostoku, Piechota — prezydent Lublina, Pieracki — radny Lwowa, Widacki — prezydent Tarnopola, Więckowski — komisaryczny prezydent Poznania, Włodek — prezydent Grudziądza, Wojewódzki — komisaryczny prezydent Łodzi, oraz Wójcik — prezydent Brześcia nad Bugiem.

Poza tem wybrano komisję rewizyjną, na której czele stanął komisaryczny wiceprezydent Warszawy Kulski, oraz komisję budżetową z p. red. Fiedlerem, radnym Bydgoszczy na czele. (w)

I. F. 1 nie odpowiada

fantastyczna wizja przyszłości

Próby opanowania związków zawodowych

Warszawa. (Tel. wł.). W ostatnich dniach pogłębiły się znowu tendencje do zjednoczenia robotniczych związków zawodowych polskich. Istnieją zamiary podjęcia w najbliższym czasie konkretnych rozmów z przywódcami związków zawodowych celem ich zjednoczenia. Rozmowy mają być prowadzone pod hasłem niezależności i bezpartyjności robotniczych związków zawodowych, a inicjatorzy, pochodzący głównie z kół prorządowych, wskazują tutaj na przykład angielski. (w)

Proces gen. Kamenosa

Ateny (PAT). Sąd wojskowy w Kawalli w dn. 15 kwietnia rozważać będzie sprawę generała Kamenosa i oficerów, którzy wraz z nim zbiegli do Bułgarji.

Sprawcy zamachu na króla Aleksandra

Paryż (PAT). Z Aix en Province donoszą, że sąd postanowił zatrzymać w więzieniu 3 chorwatów, oskarżonych o udział w zamachu na króla Aleksandra jugosłowiańskiego.

Z CHWILI

Na ostatnim zjeździe okręgowym „Legjonu Młodych" w Poznaniu, odbytym kilka dni temu, przyjęto rezolucję, która m. i. głosi:

„Domagamy się potępienia i energicznego zwalczania wszelkich zorganizowanych akcyj międzynarodowych:

„a) Żądamy więc energicznego zwalczania nielegalnie istniejących organizacyj komunistycznych.

„b) Żądamy ścisłego podporządkowania państwu Akcji Katolickiej i katolickich stowarzyszeń młodzieży, które mają także charakter międzynarodowy."

Jak widzimy, w rezolucjach swych tutejszy „Legjon Młodych" zsolidaryzował się w zupełności z atakami na Kościół Katolicki, jakich terenem jest prasa „Legjonu Młodych" i zebrania tej organizacji w Warszawie i innych stronach Polski. Przypominamy, że świeżo doszło do wielkiego skandalu na zjeździe „Legjonu Młodych" w Łucku, kiedy przemawiający tam redaktor „Państwa Pracy", głównego organu „Legjonu Młodych", postawił na jednej płaszczyźnie Komintern i Kościół, wzywając do walki z obiema temi „międzynarodówkami".

Dziś czyni to samo „Legjon Młodych" w Wielkopolsce. Tem bardziej godny uwagi jest fakt gorącego poparcia, jakiego czołowe czynniki „sanacyjne" udzielają na terenie szkół średnich t. zw. „Straży Przedniej", będącej niczem innem, jak przedszkolem organizacyjnem „Legjonu Młodych", i prowadzonej przeważnie przez czynnych działaczy „Legjonu".

Nuncjusz Orsenigo u Papieża

Citta del Vaticano. (PAT). Papież przyjął na audjencji nuncjusza w Berlinie mons. Orsenigo. Jak przypuszczają, tematem konferencji Papieża z nuncjuszem była sytuacja w Niemczech.

Gość z Turcji

Warszawa. (Tel wł.). We wtorek przyjeżdża do Warszawy rektor akademji stomatologicznej w Konstantynopolu prof. Alfred Kantorowicz — Wizyta rektora uczelni tureckiej nastąpiła na zaproszenie Związku Lekarzy dentystów w Polsce. Kantorowicz podczas swego pobytu wygłosi kilka odczytów. (w)

Balon niemiecki spadł pod Toruniem

Toruń. (Tel. wł.) Pod Wąbrzeźnem opadł wczoraj po południu niemiecki balon „Deutschland", biorący udział w mistrzostwach niemieckich balonów wolnych, których start nastąpił w sobotę w Darmstadt.

Lot podbiegunowy

Moskwa. (PAT). Lotnicy Wodopjaow i Lindel zakończyli niezwykle trudny lot podbiegunowy na trasie Moskwa — przylądek Schmidta na przestrzeni 14.000 klm. Piloci startowali do lotu dnia 1 marca i wskutek burzy śnieżnej musieli kilka razy lądować w różnych miejscowościach po drodze.

HENRYK ŁUBIEŃSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy)

22)

— Owszem, przygotowałem... Czy mam panu przeczytać?

— Przeczytasz mi później... A załatwiłeś moje zlecenie na dzisiejszą giełdę?

— Oczywiście, mistrzu!

Hanussen powstał nerwowo i, przeszedłszy się kilka razy po pokoju, począł mówić z ożywieniem:

— Powinienem na tej tranzakcji grubo zarobić! Dwa najpoważniejsze banki na tem kark skręcą! Ha, trudno! Mnie trzeba dużo, bardzo dużo pieniędzy! Przedewszystkiem, aby zmienić lokal, tę obrzydliwą budę, w której dotychczas mieszkamy! Choćby tylko dla celów reprezentacyjnych. Prawda, mój Dzino?

— Tak, mistrzu — odpowiedział Hindus, jakby z pewnem wahaniem

Hanussen spojrzał na niego bystro:

— Jesteś może innego zdania?

Aga Dzino spuścił pokorne, niewolnicze oczy i rzekł po chwili milczenia nieśmiało:

— Och, mistrzu! Przecież dla ciebie pieniądze nie mogą być celem życia!

— Głupiś! Nie celem, ale środkiem do celu... Ale ty mnie nie rozumiesz...

Aga Dzino pochylił nisko głowę:

— Wszystko co uczynisz, panie, będzie wielkie i wzniosłe!

Hanussen nie mógł ukryć uśmiechu zadowolenia. Zapalił wonnego egipskiego papierosa i zapytał wesoło:

— Są już jacy klijenci?

— Jest dwóch... Baronowa Steinbock i jakiś Żyd z Polski...

— Żyd z Polski? — zapytał ze zdziwieniem Hanussen.

— Tak. Tłumaczyłem mu, że teraz nie jest godzina pańskich przyjęć, ale nie chciał ustąpić... Czy mam go odprawić?..

— Nie! Dawaj tego Żyda na pierwszy ogień!

— Dobrze, panie.

Za chwilę wsunął się do pokoju cicho i nieśmiało typowy Żyd galicyjski w chałacie i zatrzymał się przy drzwiach. Hanussen poznał go natychmiast: był to jego rodzony brat Salomon Steinschneider.

W jednej chwili stanęła mu przed oczyma wizja dalekiej przeszłości. — Nędzna brudna izdebka, pełna karakonów, stary ojciec, kiwający się sennie nad księgą Tory, pisk małej siostry, obgryzającej główkę śledzia i ów brat Salomon, naśladujący ojca i zawodzący w godzinach wieczornych chrapliwym głosem:

— Szma Izrael Adonaj elohejnu!

Smród, zaduch, zimno, nędza... Och, jakże daleką była już ta przeszłość! Jakże już nic go z nią nie łączyło!

Lecz Hanussen opanował się i uśmiechnąwszy się uprzejmie, podszedł do brata, wyciągając do niego dłoń:

— Jak się masz, drogi bracie!

Salomon cofnął się i rzekł ponuro:

— Nie zbliżaj się do mnie! Na tobie ciąży cheirem!

Hanussen wzruszył niecierpliwie ramionami:

— Jeżeli wierzysz w cheirem, to po co ty do mnie przyjechałeś? Może potrzebujesz pieniędzy?

Na chwilę błysk zaciekawienia i chciwości zalśnił w oczach Salomona.

— Nu? To ty teraz bardzo bogaty?

— Mógłbym was wszystkich kupić — odpowiedział lekceważąco Hanussen — razem z rabinem, który rzucił na mnie cheirem... Ale ja tobie dużo pieniędzy dać nie mogę... Mam wielkie wydatki. Wiele potrzebujesz?

— Ja od ciebie pieniędzy nie chcę — rzekł z godnością Salomon. — Wyklęty będzie, kto pieniądze weźmie od wyklętego!

— No, więc czego chcesz?

— Chcę, żebyś powrócił! Chcę, żebyś ukorzył się przed naszym rabbi!

— To rabbi Mandel jeszcze żyje?

— Żyje. Oby Wszechmocny przedłużał w nieskończoność dni jego!

— Więc ty chcesz, abym pojechał do Polski, do Brodów, i błagał waszego rabbi o przebaczenie i zdjęcie klątwy? I ty na to przyjechałeś aż do Wiednia?

— Tak!

Hanussen począł się śmiać.

— Salomon, ty jesteś całkiem myszugie! Czy ty wiesz, kto ja dziś jestem?

— Nu?

— Ja jestem dziś sławny człowiek! O mnie mówi cały Wiedeń!

— Ja wiem, że na tobie ciąży straszny cheirem!

Hanussen zacisnął białą, wypielęgnowaną, lecz muskularną dłoń i rzekł gwałtownie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kwiecień
9
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Marji Egipc.
Środa: Ezechiela pr.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Dobrosławy
Środa: Gorysława
Słońca: wschód 5,11
zachód 18,39
Długość dnia 13 g. 28 min
Księżyca: wschód 8,24
zachód 1,16
Faza: 6 dzień po nowiu.

Zebrania

Dziś o 17.30 Tow. Handlarzy Targowych, w Domu Król. Jadwigi;
o 18 Stow. Pań Miłosierdzia (Fara) — walne zebranie w sali parafjalnej, ul. Gołębia 1;
o 19.30 K. P. H. Wilków Morskich, w szkole im. Konarskiego, ul. Św. Marji Magdaleny;
o 20 „Sokół" (Jeżyce) u p. Bartkowiaka, ul. Poznańska 25.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Wojciecha Gałki o godz. 15.30 z kaplicy cment. na Jeżycach.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Opowieści Hoffmanna".
Teatr Polski: Dziś — „Zmiana dam".
Teatr Nowy: Dziś — „Dwie kaczki".

TELEFONICZNE BIURO ZLECEŃ

budzenie, załatwienie rozmów w czasie nieobecności podawanie czasu i t. d **nr. 49-27.**

POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr 1 przy ul Koszarowej narożnik ul Grunwaldzkiej — **nr. 77-72.**
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim —

Audjencje u min. Becka

Warszawa. (Tel. wł.) Minister Beck przyjął posła estońskiego Markusa i łotewskiego Waltersa. (w)

Protest Litwy

Ryga. (PAT.) Prasa łotewska podaje wiadomość o wręczeniu rządowi niemieckiemu przez posła litewskiego w Berlinie protestu przeciwko prześladowaniu Litwinów oraz demonstracjom przed konsulatami i przedstawicielstwami litewskiemi w Niemczech.

Gest Hitlera pod adresem Ludendorfa

Berlin (PAT). Kanclerz Hitler wydał rozkaz aby w dn. 9. bm., jako w 70 rocznicę urodzin generała Ludendorfa, wszystkie gmachy państwowe wywiesiły flagi. Rozkaz ujęty w tonie niezwykle serdecznym mówi o „uczuciach głębokiej wdzięczności, z jakiemi naród niemiecki wspomina nieśmertelne czyny swego największego wodza w wojnie światowej".

Szpiegostwo w Jugosławji

Białogród. (PAT.) Władze tutejsze wpadły na trop wielkiej organizacji szpiegowskiej, której centrala znajdowała się w Mariborze. Aresztowano kilka osób, w tej liczbie szefa organizacji, korespondenta pism austrjackich w Białogrodzie Kleinetza.

Smierć w podziemiach kopalni

Katowice. (PAT.) Jak już donosiliśmy, dnia 5 kwietnia rb. o godz 14,30 wydarzył się na kopalni w Nikiszowcu wypadek zawalenia się filaru, wskutek czego górnik Brzega przygnieciony został zwałami węgla. Podjęta natychmiast akcja ratunkowa natrafiała na duże trudności z powodu opadania odłamków węgla. W kilka godzin po wypadku górnik Brzega przestał dawać sygnały. W wyniku dalszej akcji, w nocy na niedzielę wydobyto zwłoki Brzegi. W związku z tym wypadkiem naskutek wstrząsów zawalił się i filar, jak również i chodnik, znajdujący się w odległości kilkudziesięciu metrów. Na szczęście jednak wstrząsy te nie pociągnęły za sobą dalszych ofiar w ludziach.

Katowice. (PAT.) Jak donosi prasa niemiecka, na kopalni „Luise" w Zabrzu (na Śląsku Opolskim) wydarzyła się katastrofa górnicza, wskutek której zginęli dwaj górnicy, Karol Paniec i Alfred Breguła.

I. F. 1 nie odpowiada monumentalny, gigantyczny arcyfilm Eryka Pommera

Przylot balonów niemieckich

Warszawa. (PAT). W Darmstacie odbył się w niedzielę start 13 balonów niemieckich, biorących udział w zawodach o mistrzostwo Niemiec, które jednocześnie stanowią lot eliminacyjny do zawodów o puhar Gordon-Bennetta. Zawody te, jak wiadomo, odbędą się w Warszawie.

Balony po starcie poleciały w kierunku wschodnim. W poniedziałek o godz. 9.35 w pobliżu stacji Nieszawa wylądował balon „Nordmark" z załogą: dr. Paweł Erlewitz i Jan George. O g. 10.20 w odległości pół kilometra od stacji Włocławek wylądował balon „Bochum 2", pilotowany przez Ottona Scholla i Ottona Heimfelda. Trzeci balon „Wilhelm von Opel" wylądował o godz. 12,30 na terenie powiatu przasnyskiego. Załogę balonu tego stanowili: Erich Derk i Otto Hintze. Wszystkie te lądowania odbyły się szczęśliwie. Załoga balonów zaopiekowały się władze miejscowe.

O lądowaniu balonu „Deutschland" podajemy wiadomość na str 2.

Kinoteatr „SŁOŃCE" Kinoteatr

Dziś we wtorek 9 kwietnia

Nieodwołalnie poraz ostatni

Wzruszający obraz życiowy

TANIEC MIŁOŚCI

W rolach głównych:

JOAN CRAWFORD

Gene RAYMOND — Franchot TONE

Ostatnia sposobność podziwiania tego porywającego filmu

p 1279

Przepowiednia pogody na wtorek według P. I. M.: W dalszym ciągu pogoda zmienna z dużem zachmurzeniem i przelotnemi opadami. Dość ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Jak się przydziela pracę

Z Gniezna piszą nam:

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Gnieźnie zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego, na którem omawiano sprawy samorządowe. W czasie dyskusji podkreślono, że biuro komisarycznego prezydenta miasta zamiast zwrócić się — jak to nakazują przepisy — do urzędu pośrednictwa pracy o przydzielenie do pracy najbardziej potrzebujących zarobku, w pierwszym rzędzie ojców licznych rodzin, rozsyła imienne zaproszenia do osób, tego zarobku najmniej potrzebujących. Ze swej strony „Lech" gnieźnieński dodał, że owe imienne zaproszenia otrzymali w ogromnej większości „strzelcy" i to przeważnie kawalerowie.

Wkrótce potem „sanacyjny" „Kurjer Wielkopolski" gwałtownie temu zaprzeczył, twierdząc, że biuro prezydenta miasta żadnych zaproszeń nie wysyłało, a o przyjęciu do pracy przy robotach kanalizacyjnych na Dziekance decyduje przedsiębiorca p. Cyryl Jankowski z Gniezna.

Tymczasem jeden z członków „Związku Strzeleckiego", przeczytawszy ów artykuł, a mając w ręku „zaproszenie" do robót z pieczęcią urzędową, zwrócił się do redakcji „Lecha" i przedłożył ten dokument który brzmiał dosłownie następująco:

„Zarząd Miejski w Gnieźnie
Gniezno, dnia 1 lutego 1935 r.
Pan. . . .
w miejscu
ul. . . . . .

Dnia 4 lutego 1935 r. o godz. 7.45 zgłosi się Pan do prac ziemnych przy budowie kanalizacji — z łopatą wzgl. szyną — u p. Jankowskiego na ul. Poznańskiej obok budynku „Osada".

Za Prezydenta Miasta
(LS). (—) Łabędzki".

Dodać należy, że p. Łabędzki pełni funkcje sekretarza komisarycznego prezydenta miasta.

Okazało się więc, że sposób zatrudniania robotników przy pracach miejskich, który spotkał się słusznie z tak ostrą krytyką na wzmiankowanem zebraniu Str. Nar. i na łamach „Lecha", istotnie jest praktykowany. (br.)

Katastrofy żywiołowe pochłonęły kilkadziesiąt ofiar

Nowy Jork. (PAT). Donoszą z Manilli (na wyspach filipińskich), że tajfun wyrządził ogromne szkody na wyspach Samar i Luzon w prowincji Albay. Tysiące ludzi jest bez dachu. W Burengau na wyspie Samar tajfun zniszczył niemal wszystkie budynki i spowodował śmierć 25 osób. W Catbalogan (głównem mieście wyspy Samar) 4 osoby zginęły, a wiele odniosło rany.

Meksyk. (PAT). Wczoraj popołudniu huragan nawiedził półwysep Jukatan. Wicher stracił pociąg osobowy z szyn. Trzy osoby zostały zabite, a 20 odniosło rany. W Merida (stolica stanu Jukatan) huragan zniszczył instalacje oświetlenia elektrycznego w mieście i połączenia telefoniczne.

Skład obozu olimpijskiego

Polski Związek Bokserski zgodnie z życzeniem Polskiego Kom. Olimp. wyznaczył zespół pięściarzy do obozu przed olimpijskiego w następującym składzie: Sobkowiak, Czortek, Jarząbek, Krzemiński, Rathoic, Polus, Kozłowski, Kransopiórow, Sipiński, Kajnar, Fatajak, Misiurewicz, Bieniek, Matiukow, Lelewski, Majchrzycki, Chmielewski, Lewandowski, Szymura, Doroba I., Piłat i Wrazidło. Do tych 22 zawodników dojdzie jeszcze dwu dalszych i to prawdopodobnie Teddy oraz Seweryniak.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA. — Wiadomość, lansowana w niektórych pismach, jakoby mecz z Czechosłowacją miał się odbyć w kwietniu w Czechosłowacji, jest, jak nas informują z kół P. Z. B., nieprawdziwą. Czesi obstają przy tem, aby pierwszy mecz, zgodnie z regulaminem puharu, odbył się w Polsce i proponują miesiąc maj. P. Z. B. nie zajął w tej sprawie dotychczas żadnego stanowiska.

Konkurs kotów

Tow. Opieki nad Zwierzętami zamierza urządzić w maju rb. konkurs kotów, połączony z nagrodami. Do konkursu zgłosić się mogą nietylko członkowie, lecz wszyscy posiadający koty, wpisując się w sekretarjacie Towarzystwa (w firmie Maszynopis), św. Marcin 43 obok Zamku, do 1 maja rb. za opłatą 2 złotych. Specjalne nagrody wyznacza się dla ras angorskich, sjamskich itp.

Wiadomości potoczne

— * **Dyrektor Opery dr. Zygmunt Latoszewski** wyjechał do Warszawy na pogrzeb śp. Emila Młynarskiego, by złożyć wieniec na trumnie wielkiego polskiego muzyka.

— * **Z Sekcji Misyjnej I. Sodalicji Pań.** Plenarne zebranie dziś o godz. 5,15 po poł. punktualnie na sali Szkoły Gospodarczej, Św. Marcin 69. Referat p. t. „Z Kafarnaum przez Nazaret, Jerozolimę do Betleem" z przeźroczami — wygłosi ks. prof. dr. Gronkowski.

— * **VIII. Zebranie Wydziału Lekarskiego T. P. N.** odbędzie się wspólnie z Oddziałem Poznańskim Towarzystwa Internistów Polskich w piątek, 12 bm. o godzinie 20 w Klinice Chorób Wewnętrznych przy szpitalu miejskim (ul. Szkolna 14). Porządek obrad: 1) Komunikaty prezydjum. 2) Pokazy. 3) Kol. dr. Wanda Maciukiewiczowa i dr. Sabina Sawiczowa: „Wpływ migdałków na przemianę materji". 4) Kol. dr Witold Tomaszewski: „Kliniczne znaczenie erytrokontów" (z pokazem przeźroczy). 5) Kol. dr. Bolesław Wichrzycki: „Nowoczesne badania funkcji wątroby".

— * **Do recenzji z recitalu prof. Lisickiego** zakradł się chochlik drukarski. Ma być „powodzenie z jakiem się spotkał" itd. (zamiast „prowadzenie") i dalej „w miniaturach, z których wydobywa" itd. (zam. „w miniaturach słuchowych").

Kawę na ławę

PO MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH

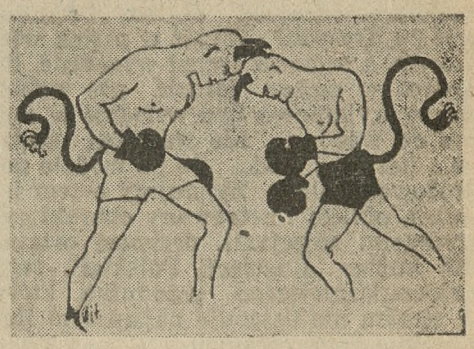

Powróciłem z meczu
Tyle par się biło...!
Gdy zasnąłem potem,
Strasznie mi się śniło:

Walił Nieprz Kajnara,
Kajnar Misiornego,
Misiorny Wrazidle
Wraził sierpowego.

Wrazidło Wystracha
Wyrżnął pod wątrobę,
Walił Wystrach Glubę,
A Gluba Dorobę,

Doroba Morawę,
Morawa Wieczorka,
Wieczorek Szczypiorka,
Szczypiorek Taborka.

Taborek Szymurę
Poharatał troszkę,
Szymura Kolonkę,
Kolonko Bończoszkę.

Bończoszka Ceglarza
Po żebrach uderzał;
Ceglarz bił Krawczyka
A Krawczyk Kuśnierza

Kuśnierz prał Jarząbka
Prawym prosto w mostek;
Kurka wyrżnął Szczurka,
A Piłata Chrostek.

Wreszcie Czortek z Biesem
Na rogi się brali...
Szyba i Łodyga
W ryngu sędziowali.

..Późno się zbudziłem,
Słońce stało nisko...
Chciałbym być bokserem,
Lecz mam złe nazwisko!

ARTUR MARJA.

Z ESTRADY

Koncert religijny chóru kościelnego im. św. Grzegorza pod dyrekcją Witalisa Dorożały. Współudział: Szambelan Feliks Nowowiejski (organy).

Dziesięciolecie swej działalności, zamanifestował chór kościelny parafji łazarskiej osobnym koncertem w auli uniwersyteckiej. Obszerny i technicznie niełatwy program tego zespołu, obejmował wyłącznie polskich kompozytorów, przyczem w pierwszej części figurowały nazwiska mistrzów dawnej muzyki religijnej z Zieleńskim i Pękielem na czele, zaś w drugiej usłyszeliśmy dzieła Feliksa Nowowiejskiego, laureata tegorocznej państwowej nagrody muzycznej. Obok innych, już znanych, utworów tego kompozytora, po raz pierwszy wykonano „Hasło chórów kościelnych", oraz motet „Ave Maria", napisany z doskonałą znajomością techniki dawnego stylu chóralnego.

Od roku ubiegłego, w którym miałem sposobność słyszeć ten zespół, daje się zauważyć wiele zmian i to zmian korzystnych, które świadczą bardzo pochlebnie o pracy, jaką chór pod kierunkiem swego młodego dyrygenta p. Dorożały rozwija. Dobór głosów jest staranny; dobrze brzmią zwłaszcza alty i basy (soprany trochę niezłe), a pozatem głosy są umiejętnie postawione. P. Dorożała jest kapelmistrzem o dużej muzykalności, panuje nad zespołem i umie go podporządkować swoim intencjom. Nie ulega wątpliwości, że dalsza praktyka chóralna i osłuchanie się, jeszcze bardziej go artystycznie pogłębia, jednakże już teraz ma on dużo trafnego wyczucia tempa i dynamiki oraz zrozumienia stylu muzyki dawnej (mimo, że ze sposobem frazowania w tych utworach, niezawsze możnaby się zgodzić). W każdym razie jest to talent, na który warto zwrócić uwagę.

Część programu wypełniły kompozycje organowe, które spoczywały w rękach niezawodnego mistrza tego instrumentu szambelana Feliksa Nowowiejskiego. Obok swojej symfonji organowej (drugiej z cyklu dziewięciu), artysta odegrał bardzo oryginalne utwory Marcela Dupré (3 stacje z „Drogi Krzyżowej"), jednego ze znamienitszych francuskich kompozytorów doby obecnej. Nie potrzeba dodawać, że występ szambelana Nowowiejskiego spotkał się z gorącem przyjęciem, bo takie zwykle towarzyszy wszystkim koncertom senjora poznańskich organmistrzów.

Dr. Z. S.

Z sali sądowej

Wyrok na młodocianych komunistów

W procesie przeciwko młodocianym komunistom, którego przebieg podaliśmy we wczorajszem wydaniu głównem, sąd ogłosił wyrok o godzinie 15,25. Bogdan Piasecki został skazany na 8. miesięcy aresztu. Nikodem Lisiecki na 1 rok więzienia, Fajgla Klajman i Wacław Ertel na karę po 8 miesięcy więzienia, Marek Wajshof na umieszczenie w zakładzie poprawczym, Władysław Matwin na 3 lata więzienia. — Wszystkim oskarżonym, oprócz Wajshofa zaliczono areszt śledczy, oraz zarządzono utratę praw publicznych na 2 lata, w stosunku do Matwina na przeciąg lat 5.

W motywach wyroku sąd zaznaczył że oskarżony Matwin był współredaktorem wychodzącego do niedawna w Poznaniu komunistycznego „Dwutygodnika Ilustrowanego". Był on kierownikiem młodzieżowej jaczejki na Wildzie. Werbował członków do partji i kierował całą akcją propagandową. W partji używał pseudonimu „Janek". Najmłodszy, Wajshof, utrzymywał kontakt ze starymi działaczami komunistycznymi, jak Klatta i Mer. Założył nawet w gimnazjum „komórkę", do której usiłował wciągać uczniów i uczenic. Używał pseudonimu „Griszka". Mimo młodego wieku zasiadał on w dzielnicowym komitecie komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

Z ramienia centrali na terenie jaczejki występowała często emisarjuszka, kryjąca się pod pseudonimem „Janki". Na t. zw. podpunktach szkoliła ona oskarżonych w technice propagandy, w sposobie rozrzucania ulotek, zawieszania transparentów itp. (k)

Szabas zachodzi

Mieszkaniec dzielnicy zachodniej nie zdaje sobie sprawy z tego, czem jest plaga żydowska. Ażeby ją poznać, trzeba pojechać na kresy wschodnie i zwiedzić takie miasta, jak Brześć, Kobryń, Baranowicze, względnie inne jakieś Smorgonie. Mniejszość żydowska jest tu wszędzie większością. Gdzie spojrzeć, sklep żydowski. Na słupach reklamowych przeważają afisze żydowskie. A gdy sabat zapada, w piątek wieczorem, wszystkie niemal sklepy zamknięte. W sobotę również mieszkańcy muszą zawczasu kupić środki żywności, inaczej źle z nimi. W sobotę nic kupić nie można. Istny raj żydowski. Jedno wielkie ghetto, brudne, cuchnące, okropne. Chcesz podróżować po Kresach? Wyjdź w piątek wieczorem, a będziesz jechał wygodnie. Bo Żydom w szabas jeździć nie wolno. Chyba wyjątkowo Żyd wsiądzie w szabes do wagonu. Ale wówczas siedzi na... flaszce z wod... Bo po wodzie podróżować wolno. Zajmujący o tem feljeton, obficie ilustrowany charakterystycznemi zdjęciami, przynosi ostatni (15) numer „Ilustracji Polskiej", tego najpopularniejszego tygodnika, który w niczem nie ustępuje najlepszym ilustracjom zagranicznym.

Pożar historycznego zamku

Miejsce więzienia Marji Antoniny i Dantona

Paryż. (PAT). Wczoraj wybuchł pożar w wieży Concergerie, stanowiącej, jak wiadomo, część historycznego zamku królewskiego i pałacu sprawiedliwości z trzynastego wieku. Concergerie zamieniona była później na więzienie, w którem m. in. w czasie rewolucji francuskiej zamknięci byli królowa Marja Antonina, pani Roland, Bailly i Danton. Ostatnio gmach był traktowany tylko jako pamiątka historyczna. Straż ogniowa przybyła natychmiast, jednak pomimo wszelkich wysiłków baszta, jak się zdaje, ulegnie zniszczeniu. Przyczyny pożaru nieznane.

Paryż (PAT). Pożar w Conciergerie zdołano opanować. Ogień uszkodził tylko górną część wieży.

Niedoszły zamach na cesarza Mandżurji

Londyn (Tel. wł.) Jak donoszą z Tokio, w niedzielę wykryto tam zamach przygotowany na cesarza Mandżurji Kang-Te'a. W pobliżu pałacu Akasaki, w którym cesarz zamieszkuje w czasie swego pobytu w Tokio, policja zaaresztowała trzech Koreańczyków, u których znaleziono rewolwery i sztylety.

Według przeprowadzonych przez policję dochodzeń, wszyscy trzej należą do koreańskiej organizacji rewolucyjnej, ściganej zarówno przez policję japońską jak również mandżurską.

p 2075 **I. F. 1 nie odpowiada** najśmielsze marzenia ludzkości na ekranie

Cło na herbatę podwyższone

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach handlowych mówią, że niebawem ma nastąpić podwyżka opłat skarbowych od herbaty, importowanej do Polski.

Stawki opłaty celnej, wynoszące dotąd 6.50 zł od kilo herbaty, mają być podwyższone do 7,10 zł, a to wskutek opłat za pozwolenia kontyngentowe. (w)

Eksport do Anglji

Warszawa. (Tel. wł.). Z powodu uzyskania przez polskich eksporterów nowych kontyngentów i ulg przy wywozie towarów do Anglji na podstawie traktatu handlowego z Wielką Brytanją, rozpoczął się masowy wywóz artykułów żywnościowych na rynek angielski. Poza nabiałem i mięsem eksportowany jest smalec. W ub tygodniu przez Gdynię wysłano pierwsze transporty do Anglji w ilości około 80 tys. klg.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, we wtorek, wznowione i niezwykle starannie wystawione „Opowieści Hoffmanna", z gościnnym występem Stanisława Roy'a i udziałem pp. Janowskiej, Kaupówny, Majchrzakówny, Kisielewskiej, Urbanowicza, Gruszczyńskiego, Granowskiego, Szpingiera, Warchalewskiego i in. W środę koncert symfoniczny. W czwartek operetka Lehara „Kraina uśmiechu".

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro pełna humoru krotochwila „Zmiana dam". W czwartek arcydzieło Fredry „Dożywocie". — W piątek premjera ostatniej nowości z repertuaru teatrów warszawskich najnowszej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Cudzik i Ska".

Z Teatru Nowego

Dziś, we wtorek, arcywesoła farsa Tristan Bernarda „Dwie kaczki" ciesząca się coraz większem powodzeniem. Publiczność, rozbawiona przekomicznemi sytuacjami, śmieje się do łez, oklaskując gorąco wyborną grę całego zespołu. W środę raz jeszcze „Dwie kaczki". W czwartek gościnny występ Junoszy Stępowskiego w „Azaisie".

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo" wyświetla film pod tyt. „Moskiewskie noce". Z epoki filmu niemego pamiętamy doskonale masowo produkowany przez wytwórnie, przedewszystkiem amerykańskie, a także niemieckie i francuskie typ t. zw. dramatu z carskiej Rosji z nieodzowną często rewolucją, krwawymi bolszewikami, emigracją itd. Z nastaniem filmu dźwiękowego ten typ filmu stał się rzadki. „Moskiewskie noce" zasadniczo jest również filmem z carskiej Rosji, gdyż akcja jego rozgrywa się w Moskwie w r. 1916. Nic nie ma on jednak wspólnego z szablonowym dramatem z „Carskiej Rosji" z czasów filmu niemego. Scenarjusz filmu został opracowany według powieści Pierre Benoit. Reżyserował film Rosjanin Granowski, odtwarzając z ogromną znajomością rzeczy, starannością i dokładnością koloryt środowiska i dając filmowi pyszną oprawę. Obsada filmu — na poziomie wysokim. Harry Baur w roli moskiewskiego kupca Briuchowa, zakochanego nieszczęśliwie w córce zubożałych arystokratów, dał kreację nieprzeciętnej miary. Kochał, bawił się, szalał z rozpaczy, przysięgał na krzyż, jak człowiek od urodzenia posiadający „szeroką naturę". Wniósł do tej kreacji swobodę i naturalność, pokazując jeszcze, że jest aktorem dramatycznym wysokiej klasy. Partnerką jego była Anabella, reprezentująca, jak zawsze grę skupioną i kulturalną. — W nadprogramie tygodnik „Paramount'u". (Sza.)

Kino „Metropolis" w niedzielnym programie popołudniowym dla dzieci wyświetlało film pod tyt. „Obraza Majestatu", jednę z najdowcipniejszych i najweselszych komedyj z Vlastą Burianem. Czescy reżyserowie lubią przypominać sobie dobre czasy przedwojennej starej Austrji Franz Joseph'a. Vlasta Burian gra tutaj rolę człowieka, który obraził majestat i chcąc uniknąć nieprzyjemnych tego skutków, uwikłał się w przedziwne i przekomicznie wyglądające sytuacje. Film budził wiele wesołości. (Sza.)

Z życia spółek akcyjnych

— Dn. 10 kwietnia b. r. o godz. 11 w Lesznie, ul. Królowej Jadwigi 33, odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszów Sp. Akc. „Kanold" w Lesznie (na porządku obrad m. in. uchwała w sprawie pokrycia straty bilansowej).

— Dnia 11 kwietnia b. r. o godz 11 w Poznaniu, ul. Gajowa 1, odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszów „Poznańskiej Kolei Elektrycznej" Sp. Akc. w Poznaniu (na porządku obrad m. in. podział zysków).

— Dn. 15 kwietnia b. r. o godz. 17 w lokalu Hotelu Centralnego w Gnieźnie odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszów „Osady" Sp. Akc. Bud. Dom. w Gnieźnie (na porządku dziennym m. in. uchwała w sprawie podziału zysków, wybór 3 członków rady nadzorczej).

Dn. 13 kwietnia b. r. o godz. 17 w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 81, odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszów Sp. Akc. „Wiepofana". Wielkopolskiej Odlewni, Fabryki Narzędzi i Maszyn w Poznaniu.

— Dn. 13 kwietnia b. r. o godz. 17 w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego 7, odbędzie się walne zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Budowlanego „Rika", Sp. Akc. w Bydgoszczy (na porządku dziennym m in. podział czystego zysku, wybór rady nadzorczej).

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. 4. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	90.10	90.40	89.80
Berlin	213.25	214.26	212.25
Gdańsk	172.18	173.61	172.75
Holandja	358.—	358.90	357.10
Londyn	25.60	25.73	25.47
Nowy Jork kabel	5.31	5.34	5.28
Paryż	34.99	35.00	34.90
Praga	22.14	22.19	22.09
Sztokholm	132 15	132.80	131.50
Szwajcarja	171.68	172.11	171.25
Włochy	44.25	44.37	44.13
Hiszpanja	72.46	72.82	72.10

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. bud	45.25
4% poż. inwest	107 —
5% poż. konwers.	66.75
6% poż. premj. dol.	77 —
4% poż. premj. dol.	53.50
7% poż. stabiliz	67.—

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	88.50
Lilpop	11.20
Starachowice	17.70
Haberbusch	49.50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

4. OSOBISTE

Oszczerstwo
rzucone na p. Dębickiego odwołuję. K. B. zdr 74 221

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam
Pożyczkę Narodową 50.— zł za 40.— lub 35.— zł. Oferty Kurjer Poznański dg 1776

Maszyny do pisania
małe i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 6 689

Parcele — Sołacz
dowolne wielkości, sucha piękna okolica, wysoko położona korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdrg 73 940

Nie zaważy na budżecie a sprawi dużo radości w rodzinie
wyborna mieszanka kawy ziarnistej
„POPULARNA"
1/2 kg. tylko zł 2,80
St. Milachowski,
Fr. Ratajczaka 40.
Pr 3249/15 6

Owocarnię
urządzeniem, towarem tanio. — Adres Kurjer Pozn. zdg 74 195

Szafa
oszklona korzystnie. Adres Kurjer Poznański zdg 74 127

Złote
marki sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 080

Dobrze ubierający się pan
kupuje
Materjały męskie Bielskie
wiosenno - letnie w modnych
kolorach
i
deseniach
na ubrania i płaszcze w firmie
Władysław Złotogórski,
Poznań, Kramarska 19/20 piętro, hurt-detal. 550 deseni na składzie. Pr 3261-14,131

11. KUPNA

Kupię
za gotówkę motocykl B. M. W. B. S. A. Ariel Triumph 175—350 ccm w pierwszorzędnym stanie. Oferty z ceną Kurjer Pozn. zdg 73 953

Koła
używane do auta De Dion obwód 765/105 kupię. Żuromski, Skarbowa 4. zdg 73 149

Gabinet
męski, jadalnię gotówką kupię. — Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 73 145

Szafę
do książek duża. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 213

Stół
okrągły dobrze utrzymany. — Oferty Orędownik zd 74 033

17. LOKALE

Lokal handlowy
najlepszem położeniu przy ulicy 27 Grudnia 20, zajmowany przez firmę Kaczmarek korzystnie do wynajęcia. Informacji udziela gospodarz, mieszkanie 15, godz. 11—12 lub telefon 66-31. zdr 74 320

23. ROZMAITE

Ostrzeżenie
Dnia 14 lutego 1935 został spalony weksel w wagonie kolejowo-pocztowym w Gdańsku nr. prot. 32 136 na zł 103 wystawcą był I. żyrant St. Hasiński, Małeckiego 27, II. żyrant Kordek, Marszałka Focha 101, III. żyrant A. Jesionkowski, Poznań, Bukowska 31. Wobec powyższego weksel ten Fa. The Asiatic Trad Gdańsk, unieważnia. A. Olbrychtowicz, przedstawiciel, Gniezno, św. Wawrzyńca 17. zdr 74 247

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr — kart reki. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 73 990

Pończochy - skarpetki
dobre tanie tylko w firmie
„Haftonlis"
Stary Rynek 6 (Wiankowa.)
Pg 3257-14,62

Dywany
kilimy reparuję. — Tabernacki, Pocztowa 31 a. p 2073

Wykwintną
krawieczczyznę damską szyje. — Szymańska, Marcin 39 — 18. zdr 73 946/7

Tapczany
materace sprężynowe, nakładki wykonuje najtaniej pracownia Półwiejska 33, podwórze. dg 1430

28. ROZRYWKA

Uroczo kusząca
Lili Damita
potężna inscenizacja
„Przyjaciele i kochankowie"
Kino „Sfinks". zdg 74 026

Najwspanialsza
Sowiecka komedja muzyczna Świat się śmieje. Kino „Moje". p 2074

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30 w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-81, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149